

Sygnatura akt VI Ka 282/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **9 maja 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz

Sędziowie SSO Grzegorz Kiepusa

SSO Bożena Żywiół (spr.)

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale Bożeny Sosnowskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2014 r.

sprawy **A. Ć.** ur. (...) w T.

syna F. i S.

oskarżonego z art. 288§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 5 lutego 2014 r. sygnatura akt VI K 442/13

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu
w Tarnowskich Górach do ponownego rozpoznania.

VI Ka 282/14

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 5 lutego 2014r., sygn.akt VI K 442/13, apelację wniósł prokurator.

Zaskarżył orzeczenie w całości, na niekorzyść oskarżonego A. Ć. zarzucając:

-błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż oskarżony nie dopuścił się zarzuconego mu przestępstwa, podczas gdy prawidłowa ocena dowodów dokonana z uwzględnieniem doświadczenia życiowego, logicznego rozumowania i wskazań wiedzy prowadzi do przeciwnego wniosku,

-obrazę prawa procesowego, a to art. 366 § 1 kpk, przez niewyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy, poprzez nieprzesłuchanie w charakterze świadka J. K. (1).

Stawiając takie zarzuty apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy uznał apelację za zasadną.

Ustalenia faktyczne sądu meriti mogą być skutecznie kwestionowane, gdyż – jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku – stanowią one rezultat niepełnych, a przez to nieprzekonujących rozważań podjętych przez sąd orzekający.

Stawiając tezę, że nie sposób dopatrzeć się jakichkolwiek powiązań pomiędzy zachowaniem oskarżonego a działaniem osoby, której sąd meriti przypisał wybicie szyby w samochodzie pokrzywdzonego, które wskazywałyby na współpracę obu mężczyzn, pominął ten sąd istotne okoliczności, w tym te, na które wskazał w środku odwoławczym apelujący. Po pierwsze, jak wynika z ustaleń sądu pierwszej instancji, oskarżony mimo że nie zastał na terenie bazy swego dłużnika / baza była nieczynna/ spacerował po parkingu w towarzystwie N. K., pomiędzy zaparkowanymi samochodami, co skutkowało, że w pewnej chwili znalazł się obok pojazdu następnie uszkodzonego. Powstaje zatem zasadnicze pytanie, na które sąd pierwszej instancji nie udzielił żadnej racjonalnej odpowiedzi, a mianowicie, po co oskarżony przechadzał się po parkingu, dlaczego od razu po stwierdzeniu, że na terenie bazy nie ma pracowników, nie wrócił do samochodu, którym przyjechał i terenu bazy nie opuścił. Uczynił to dopiero po tym incydencie.

Z zeznań świadka J. jednoznacznie wynika, że gdy po usłyszeniu odgłosu tłuczonego szkła wyjrzał przez okno zauważył oskarżonego stojącego wraz z drugim mężczyzną przy samochodzie, w którym, jak potem świadek zobaczył, była wybita szyba. Wymagało zatem rozważenia, czy mogło to być dziełem przypadku.

Należało także mieć na względzie, że motorem wyjazdu na teren bazy był oskarżony, tylko on miał powód, aby tam pojechać. Wprawdzie uszkodzony samochód nie stanowił własności dłużnika oskarżonego, ale – jak wynika z zeznań pokrzywdzonego, oskarżony niejednokrotnie wcześniej zjawiał się na terenie bazy w sprawie tego dłużnika, szukał go, awanturował się, na co pokrzywdzony reagował żądając, aby oskarżony swoje sprawy załatwiał w innym miejscu. Także świadek J. zeznał, że oskarżony „przychodził w przeszłości kilkakrotnie do właściciela z pretensjami i robił jakieś awantury „/k- 12v/. Zważywszy na fakt, że w chwili zdarzenia oskarżony nie był trzeźwy, nie sposób wykluczyć, że kierowała nim jakaś niechęć do pokrzywdzonego skutkująca wolą wyrządzenia mu szkody. W każdym razie, jeśli szukać powodu, dla którego doszło do wybitcia szyby, to względy doświadczenia życiowego nakazują w pierwszej kolejności upatrywać go po stronie oskarżonego, nie zaś K., którego pokrzywdzony w ogóle nie znał.

Uznanie przez sąd pierwszej instancji, bez podjęcia jakichkolwiek rozważań w tym względzie, iż zachowania K. nie można wiązać z osobą oskarżonego, mimo że oskarżony wcześniej, w nieustalonym celu chodził po parkingu, w momencie wybitcia szyby znajdował się przy samochodzie ciężarowym marki S., dopiero po wybitciu szyby opuścił teren bazy i był jedynym, który miał jakiś powód przyjazdu w to miejsce, razi nienaturalnością, przez co jest nieprzekonujące i stanowi istotny mankament w toku rozumowania sądu.

Nie można także tracić z pola widzenia tego, że nie ulega wątpliwości, iż oskarżony w swych relacjach nie był szczery, a więc i do końca wiarygodny. Wszak w pierwszych wyjaśnieniach twierdził, iż nie tylko nie wybił szyby w samochodzie, ale nawet niczego takiego nie słyszał, ani nie widział, co – zważywszy na zeznania świadka J. potwierdzające obecność oskarżonego przy samochodzie w chwili wybitcia szyby, jawi się jako niemożliwe. Na rozprawie oskarżony nadal utrzymywał, że nie było go przy samochodzie S., w którym szybę wybito, potwierdził jedynie, że usłyszał jakiś hałas, ale nie dociekał, skąd on pochodził.

Wszystkie powyższe okoliczności winne być poddane szczegółowej analizie, we wzajemnym ze sobą powiązaniu i przy respektowaniu zasad logiki oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a tego w rozważaniach sądu pierwszej instancji zabrakło.

Celem umożliwienia podjęcia takich rozważań konieczne było uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Jakkolwiek, mając na uwadze stan sprawy na moment wyrokowania przez sąd pierwszej instancji, nie można temu sądowi zarzucić, że winien był przesłuchać w charakterze świadka J. K. (1) /świadek nie przebywał w miejscu zamieszkania, ukrywał się będąc poszukiwanym do innej sprawy listem gończym/, to jednak obecnie J. K. przebywa w areszcie / k- 150/, zatem nic nie stoi na przeszkodzie, aby w postępowaniu ponownym został przesłuchany, jako bezpośredni świadek zdarzenia.

Na marginesie już tylko wypada zauważyć, iż z uwagi na fakt, że wysokość szkody została określona przez pokrzywdzonego szacunkowo, należy dążyć do weryfikacji podanej kwoty, co ma istotne znaczenie zwłaszcza dlatego, że ustalenie to decyduje o właściwej kwalifikacji prawnej czynu /przy szkodzie do 420 zł czyn stanowi wykroczenie/.

Prowadząc postępowanie ponowne Sąd Rejonowy wykona powyższe wytyczne i dopiero wówczas zweryfikuje zasadność aktu oskarżenia, pamiętając że nie jest związany wskazaną w opisie postacią zjawiskową czynu.